



Z Ewangelii św. Łukasza

Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa.

Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono.

W owym czasie: Jezus powrócił w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich. Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana”. Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli”. †

Łk 1, 1–4; 4, 14–21

Historia tworzy przyszłość

Iluz ludzi na przestrzeni wieków wczytywało się w opisaną przez św. Łukasza historię... Upłynęły wieki od tamtych wydarzeń. Zmieniły się czasy i okoliczności lektury Ewangelii. Nawet w sposobie jej przekazywania: Ewangelieści pochylali się nad zwojami papirusu. Dziś głoszący Ewangelię mają do dyspozycji instrumenty, o jakich nie śniło się ich poprzednikom. A pomimo tak wielkich zmian ciągle najważniejsza pozostaje postać Nauczyciela z Nazaretu, który rozwija przed nami – współczesnymi słuchaczami – księgę proroka Izajasza i zapewnia, że także dziś Dobra Nowina przynosi więźniom i uciśnionym wolność, przejrzenie ślepcom, a wszystkim Bożą łaskawość. I nie ma mocy, która mogłaby to zmienić!